

Prof. dr hab. Irena Sarnowska-Gieffing
Instytut Filologii Polskiej
UAM Poznań

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Konrada Rachuta,
pt. „Postaci dyskursu w perspektywie tworzenia i tłumaczenia „poetonimów”
na podstawie polskiego i rosyjskiego przekładu sagi o Harrym Potterze,
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Sitarskiego**

Rozprawa doktorska Pana mgra Konrada Rachuta wyróżnia się na tle polskich prac z zakresu onomastyki literackiej specyfiką przedmiotu badań, punktem widzenia i perspektywą badawczą (w centrum zainteresowań lokuje się związek między działalnością dyskursywną uczestników procesu komunikacji językowej: pisarza, czytelnika, tłumacza, a statusem poetonimów w tekście literackim) – różni się też językiem naukowego opisu. *Poetonimy* (literackie nazwy własne) rozumiane są jako „podstawowe narzędzia służące pisarzowi i tłumaczowi do wyrażania ich dyskursu” oraz jako „werbalizacja autorskich i tłumaczeniowych konceptów poetonomastycznych”.

Takie ujęcie przedmiotu badań jest wynikiem przyjętych założeń metodologicznych, obligujących Autora do uwzględnienia w badaniach poza aspektem lingwistycznym i kulturowym poetonimów, także aspektu dyskursywnego, któremu – jak pisze – „nie poświęcono dotychczas wystarczającej uwagi w badaniach onomastyki literackiej” (s. 5).

Bazę materiałową pracy tworzą wybrane przez P. mgra Rachuta poetonimy, wyekscerpowane z sagi o Harrym Potterze autorstwa Joanne Kathleen Rowling (7-tomowego, anglojęzycznego oryginału) oraz odpowiadające im (uznane przez tłumaczy za ekwiwalentne) jednostki onimiczne obecne w przekładach sagi: polskim – autorstwa Andrzeja Polkowskiego i rosyjskim – Marii Spivak.

1. Cele badań

Jako pierwszoplanowe przedstawiają się cele teoretyczne: 1. zbudowanie podstawy (bazy teoretycznej) dla badań poetonimów (wypracowanie spójnej metody opisu i analizy tych jednostek zarówno w utworze literackim, jak i w jego przekładzie); 2. opracowanie modelu analizy poetonimów skupionej na wykazaniu ich cech: strukturalnych, semantycznych i dyskursywnych.

Cele szczegółowe to:

1. niezbędne ustalenia terminologiczno-metodologiczne – zdefiniowanie ew. (re)definiowanie kluczowych terminów, m.in.: *tekst, dyskurs, koncept, konceptosfera, poetonim, koncept poetonomastyczny* oraz wykazanie zależności między tekstem, dyskursem, konceptosferą a poetonimami;
2. zbadanie sposobów tworzenia i tłumaczenia poetonimów w oparciu o zjawisko metafory kognitywnej (w perspektywie *działalności dyskursywnej* pisarza i tłumacza);
3. ewaluacja strategii pragmatyczno-kognitywnych tłumaczy.

Na uwagę zasługują też wyraźnie sformułowane przez mgra Rachuta cele stosowane. Autor wskazuje m.in. naukowe korzyści płynące z wykorzystania stworzonej przez niego bazy teoretycznej i proponowanego modelu analizy poetonimów w tekście literackim:

1. dla onomastyki literackiej – możliwość wypełnienia luki w dotychczasowych badaniach;
2. dla teorii i praktyki przekładu – wskazanie sposobów osiągnięcia ekwiwalencji pomiędzy poetonimami zawartymi w oryginale i w przekładzie;
3. dla krytyki przekładu: stworzenie warunków do rzetelnej ewaluacji wybranych przez tłumaczy technik i strategii przekładowych (s. 10.).

Podkreślam, że Pan mgr Rachut dostrzega także możliwość wykorzystywania zaproponowanej *metody dyskursywnej analizy poetonimów* w literackich badaniach porównawczych (można przypuszczać, że ma też na myśli onomastycznoliterackie badania polikonfrontatywne).

2. Struktura pracy / zawartość problemowa – recenzowana rozprawa liczy 267 stron tekstu podzielonego aż na osiem rozdziałów (czterech teoretycznych – w tym jednego poświęconego prezentacji modelu analizy dyskursywnej poetonimów), czterech analitycznych, z których każdy poświęcony jest osobnej kategorii poetonimów. Tytuły głównych części pracy, jak i mniejszych jej części, dobrze informują o ich zawartości treściowej i problemowej. Sugerowałabym tylko, aby tytuł główny rozprawy (*Postaci dyskursu...*) opatrzyć może już na początku „Wprowadzenia” stosowną peryfrazą objaśniającą.

Zasady wewnętrznej segmentacji rozprawy są dobrze przedstawione w uwagach wprowadzających (struktura dwudzielna: część teoretyczna i empiryczna). W każdej z obu części (mimo dalszego, wewnętrznego ich rozczłonkowania) obserwuje się ciągłość i progresję werbalizowanych problemów. Brak standardowych dla prac doktorskich rozdziałów dotyczących stanu badań i metodologii wynika z autorskiej koncepcji obu części pracy. Na marginesie dodam, że przydałoby się zebranie / uporządkowanie konstruktywnie krytycznych

komentarzy dotyczących obecnej kondycji onomastyki literackiej w Polsce, jak również wzmianka o sytuacji tego typu badań w ośrodkach rosyjskich i ukraińskich, ze względu na oczywiste w pracy Pana mgra Rachuta inspiracje pracami powstałymi na tym obszarze. Odnotowuję także pewien „stan rozproszenia” znamieny dla formułowanych przez Autora uwag metodologicznych (nie czynię z tego jednak zarzutu, jest to bowiem konsekwencja wprowadzenia do pracy bardzo rozbudowanej części teoretycznej oraz specyfiki materii, z jaką autor pracuje). Dodam też, że umieszczenie *Wykazu skrótów* przed *Wprowadzeniem* nie jest standardowym rozwiązaniem w pracach doktorskich.

Rozprawę zamykają dobrze udokumentowane wnioski (s. 253-258). Praca opatrzona jest bogatą bibliografią przedmiotową, która gromadzi prace polsko-, rosyjsko- i anglojęzyczne (w tym pozycje monograficzne, opracowania i słowniki – s. 261-267). O potrzebie niewielkich uzupełnień piszę na końcu recenzji.

3. Metodologia i aparat terminologiczno-pojęciowy

W opisie badanego fenomenu (poetonomów w wybranym utworze literackim i jego tłumaczeniach) mgr Rachut korzysta (w różnym stopniu) ze zdobyczy kognitywnego językoznawstwa, literaturoznawstwa i przekładoznawstwa. Autorskie deklaracje metodologiczne są eksplicytnie wyrażone we *Wprowadzeniu* oraz w rozdziale pierwszym pracy. Pan mgr Rachut sytuuje swoje badania w ramach subparadygmatu kognitywno-pragmatycznego (spopularyzowanego – jak podaje – przez twórcę rosyjskiej szkoły lingwopoetyki kognitywnej, N. F. Aliefirienko, 2011, 2014). Na uwagę zasługują jednak także zawarte w monografii sygnały dotyczące inspiracji badaniami z zakresu dyskursologii, a nawet poetyki kognitywnej (ze względu na jej wymiar psychologiczny i językoznawczy).

Lektura rozprawy pozwala zauważyć, że zastosowana metodologia badawcza (adekwatna do przedmiotu i celu badań) wspiera się na kilku „filarach”: dyskursywnym, komunikacyjno-pragmatycznym, onomazjologicznym i antropocentrycznym.

Proponowany przez Pana Rachuta *model dyskursywnej analizy literackich nazw własnych* (poetonomów) wiąże się z:

1. wyjściem poza tekst [sam Autor mówi o „przeniesieniu akcentu metodologii (...) na dyskursywną przestrzeń konceptosfery, znajdującej się za tekstem, która jest zależna od podmiotów procesu komunikacji literackiej” (s. 5)];

2. kierunkiem analizy – *od konceptu do poetonimu*.

Autor zakłada, że podejście konceptualne do nazw własnych (poetonomów) pozwoli wypełnić „obszar niedokonań” w polskiej onomastyce literackiej (przyniesie odpowiedź na

kluczowe dla niej pytania – o znaczenie nazw własnych, o status ontologiczny denotatów nazw, też o procesy tworzenia i rozumienia literackich nazw własnych).

Przyjęta w pracy metodologia jest zdyscyplinowana. Zwraca też uwagę niezbędną formalizacja naukowego wyводу (czego dowodem są liczne wizualizacje kluczowych aspektów teorii przy pomocy schematów i modeli).

Aparat pojęciowo-terminologiczny jest ściśle związany z preferowaną orientacją teoretyczną badań Pana Rachuta. Terminy są stosowane konsekwentnie i precyzyjnie. Autor dostrzega znikomy (słaby) status terminologiczny niektórych z nich i związaną z tym konieczność uściślenia ich znaczenia (niekiedy wielokrotnie) zakresu użycia. Przykładem może być kluczowe w rozprawie pojęcie *dyskursu* (współcześnie steoretyzowane i ujmowane w 3 wymiarach: formalnym, funkcjonalnym i interakcyjnym). Wielość znaczeń terminu determinowana jest przez przyjmowane przez badaczy paradygmaty teoretyczne. Pan mgr Rachut opowiada się za jego znaczeniem kognitywno-pragmatycznym, zaproponowanym w rosyjskim środowisku naukowym przez N.F. Aliefirienkę – tym samym, w recenzowanej pracy *dyskurs* ujęty jest jako ‘mentalna i werbalna przestrzeń, w ramach której tekst literacki powstaje lub w ramach której jest interpretowany’ oraz jako: ‘całokształt procesów myślowych i językowych, pod wpływem których zarówno pisarz i czytelnik, jak również tłumacz konstruuje i rozumie tekst literacki’ (s. 25). Wyodrębnia dyskursy: *pisarski*, *czytelniczy* i *tłumaczeniowy*, z ich aspektami indywidualnymi i pozaindywidualnymi.

Podkreślam, że używana przez mgra Rachuta terminologia, nie znajduje szerszego zastosowania w polskich pracach onomastycznoliterackich (sygnalizuję brak terminów: *poetonim*, *konotonim* oraz przy zróżnicowaniu kategorialnym nazw: *antropopoetonim*, *zoopoetonim*, *chrematopoetonim*, *topopoetonim*, a także: *koncept poetonomastyczny*, *przestrzeń poetonomastyczna*, *pole poetonomastyczne* (z wyznaczonym centrum i przestrzenią peryferyjną). Przypomnę na marginesie, że *teoria poetonimu* V. Kallinkina (1998, 1999) oraz koncepcja *przestrzeni onomastycznej* i *pola onomastycznego* V.I. Supruna (Suprun 2000) nie znalazły większego rezonansu w środowisku polskich onomastów literackich.

Rozprawa Pana Rachuta skłania do refleksji w tym zakresie – pokazuje zwłaszcza, jak palący staje się problem terminologii onomastycznoliterackiej w przypadku badań porównawczych i konfrontatywnych.

W tym miejscu recenzji zwracam też uwagę na sprawne wykorzystanie przez Autora terminologii traduktologicznej.

4. Ocena poszczególnych części pracy

Rozdział preliminaryjny (*Wprowadzenie*) zawiera kluczowe elementy charakteryzujące prace naukowe: wskazanie przedmiotu i celów badania, nakreślenie problematyki pracy, sformułowanie podstawowych tez, zarysowanie perspektyw badawczych. Zatrzymam się przy tezach. Pierwsza z nich brzmi: „działalność dyskursywna człowieka ma bezpośredni związek z tworzeniem, tłumaczeniem i rozumieniem poetonimów” (też całości dzieła); druga natomiast – „poetonimy są „imionami konceptów poetonomastycznych przez nie generowanych”; „odsyłają do najistotniejszych właściwości ich denotatów w oparciu o treść dzieła literackiego”. Obie tezy korespondują z antropocentrycznym rozumieniem języka, którego miejscem istnienia i funkcjonowania jest ludzka psychika.

We wstępnej części rozprawy mgr Rachut sygnalizuje możliwość wyłonienia się nowej dyscypliny badawczej – *dyskursywnej onomastyki literackiej* (w wyniku skorelowania perspektywy dyskursywnej w tekście literackim z tworzeniem i tłumaczeniem poetonimów). Zdaniem Autora, badania z zakresu tej dziedziny naukowej mogłyby wypełnić lukę, jaka zaistniała w polskiej onomastyce literackiej, zdominowanej przez metodę o nastawieniu funkcjonalnym (do tej kwestii wrócę w dalszym fragmencie recenzji).

Część teoretyczną rozprawy tworzą 3 pierwsze rozdziały: 1. *Dyskurs a tekst literacki*; 2. *Poetonimy a koncepty poetonomastyczne*; 3. *Dyskursywność procesu tłumaczenia tekstu literackiego na tle poetonimów*). Oceniam je jako wysoce erudycyjne. W oczywisty sposób ujawnia się tu bardzo dobre zorientowanie Pana mgra Rachuta w obszernej literaturze przedmiotu, podkreślam przy tym, że znajomość przywoływanych prac z zakresu lingwistyki, literaturoznawstwa i filozofii języka ma w jego przypadku charakter w wysokim stopniu sfunekjonalizowany. Uznanie budzi świadomość metajęzykowa Autora rozprawy.

Rozdział 1. *Dyskurs a tekst literacki* przynosi niezbędne uściślenie definicji obu wskazanych w jego tytule terminów. Poza przyjętym przez autora kognitywno-pragmatycznym znaczeniem *dyskursu* (adekwatnym do założeń pracy), przywołane zostaje także jego znaczenie językoznawcze i filozoficzne. *Tekst* uznaje Autor za częściową werbalizację myśli pisarza. W ten fragment pracy wpisana jest kompetentna dyskusja naukowa. Zwracając uwagę na pragmatyczne aspekty komunikacji literackiej, Pan mgr Rachut eksponuje jej antropocentryczność rozumianą jako sposób, w jaki każdy z uczestników tego procesu (pisarz, czytelnik, tłumacz) wchodzi w interakcję z tekstem literackim. W postaci osobnego podrozdziału ujął Autor relacje osobowe w tłumaczeniu (s. 19-23). Dla ich zobrazowania wykorzystał schematy układu translacyjnego: 1. Barbary Kielar (tu: tłumacz jako quasi-adresat i quasi-nadawca por. Kielar 2013) oraz 2. Romana Lewickiego (tu: tłumacz jako pośrednik językowy = jednocześnie nadawca i odbiorca, tu też: teksty, tj.

oryginał i przekład jako realizacje abstrakcyjnego systemu dwóch języków, por. Lewicki 2017).

Na duże uznanie zasługuje zaprezentowana w rozdziale 1.4. współautorska wizualizacja procesu dyskursywnej interakcji z tekstem literackim, będąca efektem naukowej współpracy Pana mgra Rachuta i prof. N. Aliefirienki (2017). W pracy zostaje szczegółowo omówiony schemat ilustrujący tworzenie tekstu literackiego (wyróżnione etapy: 1. *imaginacja*, 2. *denotacja*, tu: jako „wygenerowanie denotatów / całokształtu świata przedstawionego”, 3. *konceptualizacja* i *konotacja*, 4. stworzenie podstaw do werbalizacji i *werbalizacja* (językowa materializacja konceptosfery). Modyfikacje tego schematu umożliwiają odniesienie go do procesu lektury i tłumaczenia.

Osobną uwagę mgr Rachut poświęca rozumieniu terminu *koncept*. Ujmuje go jako myślowy ekwiwalent elementu świata przedstawionego wyrażany środkami językowymi. W pracy eksponowany jest fakt, że *koncept*, *konceptosfera* to konstrukty mentalne o naturze antropocentrycznej, zakotwiczone w *przestrzeni dyskursywnej* człowieka. Przyjęte założenia co do ontologii dzieła literackiego, pozwalają Autorowi uznać dotychczas wykorzystywane w onomastyce literackiej terminy: *obiekt literacki* i *element świata przedstawionego* za niewystarczające (implikują bowiem fizyczny wymiar istnienia denotatów, pomijając wymiar mentalny) oraz wskazać potrzebę użycia terminu *koncept*.

Rozdział 1. kończy interesujący opis przestrzeni dyskursywnej autorki sagi o Harrym Potterze,

prezentacja publikacji powstałych „wokół” sagi i omówienie wagi poetonimów (ich osobistego znaczenia) dla samej pisarki.

W rozdziale 2. *Poetonimy a koncepty poetonomastyczne*, sporo miejsca poświęca autor koncepcjom znaczenia i znaku (koncepcja bilateralna, triadyczna *etc.*). Autor odnosi się do znanych hipotez o braku bądź posiadaniu przez nazwy własne znaczenia, zaznacza też swoje stanowisko co do obecności sfery pojęciowej w nazwach własnych i utożsamienia znaczenia z konceptualizacją (wskazuje obok *znaczenia językowego* i *encyklopedycznego* nazw także ich *znaczenie kognitywne*). Na tym opiera swoje przekonanie, że konieczne jest wprowadzenie do onomastyki literackiej terminu *koncept poetonomastyczny*.

Dążąc do zobrazowania statusu poetonimów w tekście literackim, ustosunkowuje się krytycznie do „listy” funkcji nazw wypracowanej przez badaczy onomastyki literackiej (językoznawców i literaturoznawców), dostrzega konieczność zwrócenia uwagi na *funkcje ontologiczną i mimetyczną* poetonimów (analizy prowadzące do ich wyłonienia „sytuują się po stronie literaturoznawczej). Mając na względzie interdyscyplinarność badań

onomastycznoliterackich (połączenie perspektyw językoznawczej i literaturoznawczej), sygnalizuje potrzebę wyodrębnienia *funkcji dyskursywnej* poetonimów. Autor postuluje zbliżenie paradygmatu językoznawstwa kognitywnego z onomastyką literacką (dodam, że taki postulat w odniesieniu do onomastyki uzualnej wysunięto już jakiś czas temu), sygnalizuje przy tym „potrzebę wypracowania” nowej subdyscypliny badawczej, którą nazywa literacką onomastyką kognitywną. Podkreślam słuszność tego postulatu. W podziale onomastyki literackiej, tak jak w podziale onomastyki, stosowanie kryterium metodologicznego trzeba widzieć jako uzasadnione.

W recenzowanej części rozprawy pojawiają się uszczegółowione definicje kluczowych pojęć: *konceptu poetonomastycznego* (struktury mentalnej) oraz *poetonimu*, który w tekście literackim staje się słowem kluczowym (struktury językowej, która profiluje nazwany za jego pomocą denotat) s.70, 73. Omówiona zostaje także *struktura konceptu poetonomastycznego* (pola: *werbalne, informacyjne, zmysłowe i emocjonalne* – za Oleną Karpenko (2016)).

Odnosząc się do podstawy konstruowania poetonimów, Mgr Rachut zwraca uwagę, że „proces dobierania poetonimu do denotatu”, zwany *onomazjologiczną ścieżką konstruowania znaczeń* (termin H. Kardeli 1992), stanowi specyficzną odmianę metafory kognitywnej. Odwołanie się do nowszych dociekań Paula Cavilla (2016), pozwala Panu Rachutowi stwierdzić, że „w sytuacji użycia nazw własnych autentycznych i nieautentycznych (realistycznych i sztucznych) można dostrzec analogię do zjawiska *metonimii*, gdyż w obu sytuacjach opisuje się określony element świata przedstawionego przy pomocy jego części” (s.77). Na marginesie dodam, że przywołana w tym fragmencie rozprawy typologia nazw (nazwy realistyczne i sztuczne) zaproponowana w 1970 r. przez Aleksandra Wilkoniasa, uznana została za dyskusyjną i nie jest już stosowana na gruncie polskiej onomastyki literackiej.

Zwracam uwagę na wykorzystany w tej części pracy termin *antonomazja*, rzadki w onomastyce rosyjskiej (skąd został przez Pana Rachutę zapożyczony, dodam – jako sprawne narzędzie analityczne), w polskiej onomastyce literackiej jest nieobecny bądź ujmowany w innej perspektywie (Sarnowska-Gieffing 2003 i in.). W związku z mechanizmami metonimicznymi Pan mgr Rachut wyjaśnia również proces powstawania amalgamatów.

Z recenzenckiego obowiązku odnotowuję też pojawiający się w pracy termin *konotonim*. Konotonimy stanowią (zdaniem Autora) specyficzną subkategorię; są to nazwy autentyczne wymagające od czytelnika wiedzy encyklopedycznej o ich denotatach, a ich zauważenie i zrozumienie determinowane jest przez idiolekt, idiokulturę, idiomiedzę odbiorcy. Przypominam, że na gruncie onomastyki literackiej zauważono potrzebę

wyróżnienia *nazw topicznych* (Sarnowska-Gieffing 2003, 2010), wymagających od odbiorcy podobnych kompetencji. Zwracam tym samym uwagę na szczególną komplementarność tych pojęć.

W tej części pracy zostaje też wyeksplikowane kognitywne rozumienie tekstu literackiego, „jako fragmentarycznego i spłaszczonego odzwierciedlenia wielowarstwowej przestrzeni dyskursywnej jego autora”, też „jako pośrednika pomiędzy przestrzeniami dyskursywnymi pisarzy, tłumaczy i czytelników”. (s. 84). Ważne jest stwierdzenie, że „droga prowadząca do utworzenia / dobrania poetonimu zwieńczającego mentalną strukturę jego denotatu przedstawia się następująco: *dyskurs – koncept poetonomastyczny – tekst – poetonim*” (s. 84).

Uporządkowaniu przedstawionych tu skrótowo (bardzo rozbudowanych) treści służy opracowany przez Autora schemat, stanowiący wizualizację współzależności pomiędzy przestrzeniami dyskursywnymi pisarza i jego czytelników oraz poetonimami i nazywanymi przez nie konceptami (rys. 9, s. 85). Podkreślając walory poznawcze (aspekt wiedztwórcozy) tej części pracy Pana mgra Rachuta, zwracam też uwagę na „atrakcyjność” dydaktyczną ujęcia dyskursywnej komunikacji literackiej za pośrednictwem poetonimów (warto zaprezentować je np. na seminarium magisterskim i przedyskutować w gronie młodych onomastów literackich).

Rozdział 3. *Dyskursywność procesu tłumaczenia tekstu literackiego na tle poetonimów.* Przywołując kluczowe stanowiska badaczy wobec istoty tłumaczenia (*rekonstrukcja* lub *współkonstrukcja*), Autor opowiada się za ujęciem go jako procesu współkonstrukcji tekstu. Teza ta oparta jest na założeniu, że „przekład jest werbalizacją tylko niektórych aspektów dyskursywnych towarzyszących procesowi pracy pisarza nad tekstem oryginalnym” (s. 89). Przekład wiąże się zatem z kwestią wyborów translatorskich tłumacza. W sposób szczególny dotyczy to poetonimów („tłumacz, konstruując je powtórnie odtwarza onomazjologiczną ścieżkę znaczeń, po której kroczył pisarz”). Ów proces zostaje w pracy zwizualizowany za pomocą schematów przejętych od J. Józwiak (2016). W tym samym miejscu pracy mgr Rachut zamieszcza autorski schemat dyskursywnej komunikacji literackiej w tłumaczeniu (w komentarzu Autor słusznie akcentuje fakt, że „onomazjologiczna ścieżka znaczeń, po której kroczy tłumacz, może składać się z odmiennych elementów niż autorska” – rzutuje na to nie tylko docelowa lingwokultura, ale i psychika tłumacza).

Rozdział kończy wsparty przykładami opis strategii translatorskich („wyobcowienia” lub „udomowienia” przekładu – terminy za Munday 2001) oraz związanych z nimi technik tłumaczeniowych. Na uwagę zasługuje ich szczegółowa ewaluacja.

Samoistną wartość ma **rozd. 4.**, przynoszący syntetyczny opis metody *dyskursywnej analizy poetonimów*. Mgr Rachut zaznacza, że korzysta z zasad konceptualnej analizy tekstu literackiego autorstwa Ludmiły Babienco (2004, 2005) – celem takiej analizy ma być określenie słów kluczowych badanego tekstu, wykazanie konceptów i opis tworzony przy ich pomocy przestrzeni konceptualnej. Autor nie bierze pod uwagę wszystkich etapów stworzonego przez nią algorytmu, co tłumaczy względami merytorycznymi, materialnymi i logistycznymi.

Stwierdzam, że zrecenzowane rozdziały 1-4 ujawniły charakterystyczną dla Autora umiejętność konstruowania spójnej refleksji teoretycznej. Jest to udana próba integracji metod badań nazw literackich (onomastyki literackiej zorientowanej w stronę poetyki kognitywnej) i teorii przekładu (poetyki przekładu). Mgr Rachut udowodnił, że w integracji nie chodzi tylko o sumowanie metod lecz o stworzenie nowej, spójnej teorii.

Część empiryczna pracy pomyślana jest jako operacjonalizacja / falsyfikacja teorii (też sprawdzenie jej „praktycznej użyteczności”). Każdy z **rozdziałów 5 - 8** poświęcony jest analizie dyskursywnej wybranych poetonimów i konceptów poetonomastycznych, wg przedstawionego algorytmu. Wybór jednostek onimicznych poddanych w tej części pracy „modelowej” analizie ma w zasadzie charakter arbitralny – materiał badawczy stanowią bowiem wybrane poetonimy (uznane przez mgra Rachuta za „najistotniejsze dla rozwoju fabuły powieści” s.107) oraz konteksty werbalne, za pośrednictwem których są werbalizowane koncepty poetonomastyczne. Podane motywy decyzji autorskich we wskazanych kwestiach (doboru oraz liczby poetonimów i kontekstów) są przekonujące. Podstawę materiałową tej części pracy (60 poetonimów, w tym 20 oryginalnych) – wobec wyznaczonych celów badawczych i przyjętych rozwiązań metodologicznych, należy uznać za wystarczającą.

Zgodnie z opracowanym algorytmem, schemat czynności badawczych Pana mgra Rachuta obejmuje: wykazanie dostępnych przedtekstowych presupozycji; wydobywanie struktury konceptualnej każdego z członów poetonimów oraz porównanie spójności semantycznej pomiędzy poetonimem a konceptem i tekstem; opisanie konceptów przy uwzględnieniu kontekstów badanych poetonimów; modelowanie struktury konceptu, tj. wyznaczenie centrum, pola okołocentrowego i peryferii; przedstawienie wniosków płynących z konfrontacji oryginalnych i przekładowych wariantów poetonimów (ma tu miejsce porównanie i ewaluacja zastosowanych strategii i technik tłumaczeniowych).

Przedstawione przeze mnie (w upraszczającym skrócie) decyzje analityczne Autora rozprawy uświadamiają zakres możliwości interpretacyjnych, determinowany przesłankami

przedstawionej w pracy teorii. Zalgorytmizowana analiza wybranych antropopoetonimów, zoopoetonimów, chrematopoetonimów i topopoetonimów pozwoliła: 1. stwierdzić, że profilują one właściwości denotatów przy wykorzystaniu metafory kognitywnej, realizującej się jako określony typ antonomazji oraz 2. ocenić czy i w jakim stopniu relacja pomiędzy poetonimem i konceptem poetonomastycznym w obu przekładach jest ekwiwalentna wobec tekstu oryginalnego.

Autor udowodnił, że zastosowana procedura badawcza umożliwiająca skonfrontowanie werbalnej i pozawerbalnej płaszczyzny konceptów poetonomastycznych, pozwala dostrzec „ocalone i stracone w tłumaczeniu” (S. Barańczak), w rezultacie zastosowanej przez tłumaczy strategii / techniki tłumaczeniowej. Interesujący jest wniosek dotyczący stopnia trudności w rekonstruowaniu struktury konceptualnej różnych kategorialnie poetonimów (ma to związek z typem realizowanej antonomazji). Podkreślam zarazem, że Pan mgr Rachut ma też pełną świadomość ograniczeń tej metody.

W toku analizy obie tezy rozprawy zostały potwierdzone. Upoważnia to do stwierdzenia, że Autor zrealizował zamierzone cele badawcze.

Przejdę teraz do przedstawienia kwestii dyskusyjnych, w tym także uwag nasuwających się odnośnie *dyskursywnej onomastyki literackiej*, której potencjał Pan mgr Rachut dostrzega.

1. Celowe wydaje mi się przywołanie w pracy i opatrzenie autorskim komentarzem znamienych tytułów prac Kallinkina: *Literacka onomastyka czy poetyka onimu* oraz *Od literackiej onomastyki do poetyki onimu*¹, w których termin *poetyka onimu* odsyła tyleż do odrębnego kierunku badawczego (badań ściśle powiązanych z poetyką – dyscypliną o silnych koneksjach z logiką, semiotyką i lingwistyką tekstu), co funkcjonalno-estetycznego potencjału nazw (Munia 2013). Pozwoliłoby to znacznie precyzyjniej naświetlić genezę koronnego w pracy Pana mgra Rachuta terminu, jakim jest *poetonim* (miał on uzasadnienie na tle takich składników leksykonu terminologicznego, jak: *teoria poetyki onimu*, *poetonimologia*). Zaznaczam jednocześnie, że nie podzielam opinii Pana Rachuta co do „wygody” użycia terminu *poetonim* w obecnym dyskursie onomastycznoliterackim (termin mocno osadzony w strukturze teorii bazowej, raczej słabo kojarzący się z poetyką kognitywną, mogący nasuwać asocjacje z poezją / tekstem poetyckim). Na marginesie dodam, że pragmatyczne podejście do stosowanej w rozprawie terminologii pozwoliłoby zapewne

¹ Kalinkin V.M., *Poetika onima*, Donieck 1999; 408 s.; tegoż: *Ot literaturnoy onomastiki k poetonimologii*. *Logos onomastiki* 2006, 1, ss. 81–88.

także dostrzec słabą operatywność licznych komponowanych terminów: *antropopoetonim*, *zoopoetonim*, *chrematopoetonim*, *topopoetonim*, też *koncept poetonomastyczny*.

2. Może warto byłoby zamieścić wzmiankę (choćby w przypisie) dotyczącą długotrwałego braku w pracach z obszaru byłego ZSRR konsensusu w kwestii nazwy dyscypliny (*poetonimologia*, *onomastyka poetycka*) i przedmiotu jej badań: (*nazewnictwo w utworach artystycznych*, *poetonimy*). Rozmaitość terminów była oczywistym skutkiem oddalenia ośrodków zainteresowanych problematyką nazw w literaturze i wielokierunkowości prowadzonych w nich badań (onomastycznych i onomazjologicznych).

3. W kwestii możliwości wyłonienia się *dyskursywnej onomastyki literackiej* odwołam się do stwierdzenia Roberta Mrózka: „Etykietyzowanie onomastyki, niezwiązane z przedmiotem badawczym, jakim są poszczególne kategorie nazw, ma sens porządkujący wtedy, kiedy uświadamiane są jasno w danym opisie propriów cele tego opisu i jego zakres w związku z odpowiednią subdyscypliną onomastyczną, wyraźnie wytyczającą kompetencyjność analityczną na podstawie własnej metody lub metod przyswojonych z ustalonym już lub proponowanym subpolem terminologicznym, czyli na podstawie własnego uściślonego zaplecza teoretycznego, wnoszącego nowe elementy do interpretacji propriów i ich właściwości funkcjonalnych.” (Mrózek 2003). Badania Pana mgra Rachuta dowiodły, że spełnione są obydwie zasadnicze kryteria: przedmiotowe i metodologiczne. Podzielałam przy tym przekonanie Autora recenzowanej rozprawy, że zaakcentowany w niej kognitywny aspekt poetonimów wydaje się otwierać interesujące perspektywy badawcze. Przekonanie to koresponduje z powszechnym wśród onomastów stanowiskiem, że w pełnym opisie nazw własnych nie wystarcza jedno spojrzenie interpretacyjne – winny je uzupełniać i wzbogacać różne stanowiska metodologiczne, między innymi związane z kognitywizmem.

W tym kontekście rodzi się pytanie o status postulowanej *dyskursywnej onomastyki literackiej* – subdyscyplina czy raczej wewnątrzdyscyplinarna metodologia w ramach szeroko rozumianej onomastyki literackiej (stosowana preferencyjnie ze względu na przedmiot badań widziany w perspektywie dyskursywnej), czy też subdyscyplina postulowanej przez Pana mgra Rachuta *literackiej onomastyki kognitywnej*.

Przypuszczam, że rozprawa Pana Rachuta wywoła ożywioną dyskusję w środowisku onomastów – przypominam, że taką wywołało m.in. postulowane przez Marzenę Cyzman (2009) zerwanie / odwrócenie kierunku analiz onomastycznoliterackich (mam na myśli analizę onomazjologiczną – od denotatu do nazwy), por. Graf 2015.

Jeśli chodzi o wykorzystaną literaturę przedmiotu, musi dziwić brak wśród uwzględnionych przez Autora pozycji bibliograficznych rozprawy Artura Rejtera, *Nazwa*

własna wobec gatunku i dyskursu (Katowice 2016). Oryginalna koncepcja metodologiczna tego badacza opiera się na założeniu tekstowego i dyskursywnego charakteru nazw własnych. Upominam się o tę książkę, gdyż jest ona ważnym głosem w dyskusji nad kondycją i perspektywami onomastyki literackiej, zmusza też do podjęcia dyskusji nad relacją separowanych dotychczas dyscyplin: onomastyki literackiej i onomastyki dyskursu.

Sformułowane w tej części recenzji uwagi traktuję jako sugestie. Wskazane „niedokonania” są błahej natury i łatwe do usunięcia w trakcie przygotowywania pracy do druku, podobnie jak zdarzające się usterki językowe i stylistyczne.

Podsumowując, stwierdzam że o wartości pracy Pana mgra Konrada Rachuta stanowią:

1. wejście w skomplikowany obszar badawczy (onomastyka literacka / onomastyka przekładowa);
2. podjęcie próby reorganizacji perspektyw badania onimów w literaturze i przekładzie literackim (dyskursologia, poetyka kognitywna);
3. sformułowanie postulatu odświeżenia metodologii onomastyki literackiej i weryfikacji jej aparatu terminologicznego;
4. zaplecze erudycyjne pracy (nowe podejście do nazw własnych i ich przekładu wymagało solidnego oparcia zarówno w teorii, jak i w metodologii onomastyki i przekładoznawstwa);
5. interesujące wyniki naukowe (będące pochodnymi przyjętych założeń metodologicznych).

Konkluzja

W moim głębokim przekonaniu, Pan mgr Konrad Rachut w pełni sprostał wymogom merytorycznym i kompetencyjnym stawianym doktorantom, zrealizował też wyznaczone sobie cele badawcze z niewątpliwym naukowym pożytkiem. Jego rozprawa jest przykładem dojrzałego opracowania naukowego, stanowi cenny wkład do językoznawstwa. Biorąc to pod uwagę **stwierdzam, że oceniana rozprawa spełnia warunki ustawowe stawiane pracom doktorskim (art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowym i tytule naukowym) oraz wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Konrada Rachuta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że praca powinna zostać opublikowana. Wnioskuje też o jej wyróżnienie.

